

# ZYCIENIE NOWOGRODZKIE

DIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ

## Co oznacza niedzielne zwycięstwo?

Niedziela 16 listopada 1930 roku, stanowiącą będzie w historii Polski datą wielkiego przełomu. Przełomem bowiem jest w Polsce, zgrupowanie dookoła Janki żywej, a zakrojonej na wielką miarę politycznej myśli większości społeczeństwa. Tragedją Polski było zawsze, że w przełomowych momentach nie umiała się zdobyć sama na realizację tej idei, która aktualna chwila dziejowa narzucała z żelazną logiką. Bo jeżeli nawet Polska w pewnych momentach wyszła się w pochodzie ludzkości naprzód, działało się to zawsze pod wpływem zdecydowanej jednostki, którą nawet wobec narodu narzucała mu swoją zbawczą dla państwa koncepcję.

Jeżeli więc w niedzielnych wyborach udróżnicza dla państwa koncepcja Marszałka Piłsudskiego, uzyskała formalnie i merytoryczną placę społeczeństwa, jeżeli to społeczeństwo wobec dotychczasowych narównem potrzeb, jednak zamierzając Marszałka Piłsudskiego ocenić w sposób, który stał się punktem wyjścia na drodze do wybrnięcia z tego politycznego impasu, w jakim, zwłaszcza po wojnie, parlamentarne kraje pozostały. Równocześnie w komplekcie międzynarodowym, niedzielne wybory dają Polsce atut ważki, który z jednej strony podnieśli nasz prestiż i nasze realne znaczenie zagranicą, a z drugiej, zmusi świat do liczenia się z nami jako z czynnikami, który skonsolidowany wewnętrznie zawładnąć może skutecznie na szali wielu poważnych wypadków.

Jeżeli chodzi o stronę zagadnienia ściśle wewnętrzne, niedzielne wybory, które przyniosły nam w dalsz tak wspaniale zwycięstwo obos Marszałka Piłsudskiego, dają dostateczną podstawę do uporańcia się z główną agendą państwa, mianowicie z zmianą konstytucji, zapewnijając nam na długie lata możliwość spokojnej pracy, tworzą możliwości kredytowe, które podniosą stan ekonomiczny przeciętnego obywatela. Rząd bowiem, który ma za sobą ogromną większość, nie będzie się potrzebował oglądać na przejawy zroszania

lego zdenerwowania z powodu przegranych wyborów opozycji, a postawem w stosunkach zewnętrznych, będzie się mógł zawsze powołać na zdecydowaną wolę narodu, który nareznie wie czego chce i ku czemu zdąży.

Bo naród przez danie Marszałkowi Piłsudskiemu większości w Sejmie stwierdza, że zdecydowana wola Marszałka jest jego zdecydowaną wolą, że droga, na którą pchnięto zostało w maju 1926 roku życie polskie, jest jego droga.

Trudno jest w jednym artykule wyczerpać materiał myślowy, który nasuwają niedzielne wybory. Ograniczmy się więc dzisiaj do stwierdzenia głównych momentów.

Otoż uderza przedewszystkiem, że wobec pesymistycznym przewidywaniom, całej dostawie opozycyjnej pstrkocełny, droga Marszałka, zmierzająca do przebudowy Polski, została przez naród w całości oceniona. Wystarzającym tego wyrazem jest 248 mandatów, które padły na Jego listę. Znamienną jest również sromotna klęska, jaką poniosła partja, które w przewidywanu groźnym im ze strony Marszałka Piłsudskiego niebezpieczeństwa, niezważeli się wobec wszystkich, czemu dotychczas holdowały, utworzyć Bloku Centrolewego, który jest zaprzeczeniem prymitywnej politycznej moralności, obowiązującej nawet w wyborach. Włos bowiem i Kiermłi pospolu z Daszyńskim, który nie dawno jeszcze złośliwami nazywał, to szczyt baka elementarnego poczucia etyki.

Z grup opozycyjnych, jedynie Endecja wyszła z wyborów zwycięsko, podważając prawie swój dotychczasowy stan posiadania. Jest to ciemna strona niedzielnego wyborczego medalu. Jeżeli jednak zważymy, że obos Marszałka ostre walki skierował w niedzielnych wyborach przedewszystkiem przeciwko Centrolewos, zrozumielem się stanie, dlaczego Endecja wyszła z wyborów zwycięsko. Rezydło tu proste prawo: gdzie się dwóch bije, tam trzeci korzysta. Tych więc 50 mandatów, które zdobyła Endecja, to dzieło przypadku, nie zaś wyraz roli, jaką w życiu narodu, pełni to najbardziej wydane w taktyce ugrupowanie, które ostatnio zwróciło się Stronictwu Narodowem.

Co jeszcze, jeżeli chodzi o ogólną charakterystykę wyborów, zastanawiamy się, zupełnie pogrom komunizmu w Polsce. W Warszawie stracił komunistki około 30.000 głosów, tyłt mniej więcej w innych okręgach, które jeszcze do niedawna były niedobytą twardą ich wpływów. Zjawisko

## Ostateczne wyniki wyborów w Polsce

- Okręg Nr. 1—Warszawa miasto. Lista Nr. 1—7 mandatów, lista Nr. 2—3 mandaty, lista Nr. 3—Centrolew—1 mandat, lista Nr. 17—Sjoniści—1 mandat, lista Nr. 18—Zyd. Nar. B. G.—1 mandat, lista Nr. 22—komunistki—1 mandat.
- Okręg Nr. 2—Warszawa powiat. Lista Nr. 1—3 mandaty, lista Nr. 4—1 mandat, lista Nr. 7—1 mandat.
- Okręg Nr. 3—Siedce. Lista Nr. 1—2 mandaty i lista Nr. 4 2 mandaty.
- Okręg Nr. 4—Ostrów Mazowiecki. Lista Nr. 1—2 mandaty i Nr. 7—2 mandaty.
- Okręg Nr. 5—Białystok. Lista Nr. 1—4 mandaty, lista Nr. 7—1 mandat, lista Nr. 19—Chadecja—1 mandat.
- Okręg Nr. 6—Grodno. Lista Nr. 1—3 mandaty, lista Nr. 19—1 mandat.
- Okręg Nr. 7—Łomża. Lista Nr. 1—1 mandat, lista Nr. 4—3 mandaty.
- Okręg Nr. 8—Ciechanów. Lista Nr. 1—2 mandaty, lista Nr. 4—2 mandaty i lista Nr. 7—1 mandat.
- Okręg Nr. 9—Plock. Lista Nr. 1—2 mandaty, lista Nr. 7—3 mandaty.
- Okręg Nr. 10—Włocławek. Lista Nr. 1—2 mandaty, lista Nr. 4—1 mandat, lista Nr. 7—2 mandaty.
- Okręg Nr. 11—Łowicz. Lista Nr. 1—2 mandaty, lista Nr. 4—1 mandat, lista Nr. 7—2 mandaty.
- Okręg Nr. 12—Grodzisk. Lista Nr. 1—2 mandaty, lista Nr. 4—2 mandaty, lista Nr. 7—1 mandat.
- Okręg Nr. 13—Łódź miasto. Lista Nr. 1—4 mandaty, lista Nr. 17—1 mandat, lista Nr. 22—komunistki—2 mandaty.
- Okręg Nr. 14—Łódź powiat. Lista Nr. 1—3 mandaty, lista Nr. 4—1 mandat, lista Nr. 7—2 mandaty.
- Okręg Nr. 15—Konia. Lista Nr. 1—2 mandaty lista Nr. 4—1 mandat, lista Nr. 7—3 mandaty.
- Okręg Nr. 16—Kalisz. Lista Nr. 1—3 mandaty, lista Nr. 4—4 mandaty.
- Okręg Nr. 17—Częstochowa. Lista Nr. 1—3 mandaty, lista Nr. 7—2 mandaty.
- Lista Nr. 18—Piotrków. Lista Nr. 1—2 mandaty, lista Nr. 4—1 mandat, lista Nr. 7—2 mandaty.
- Okręg Nr. 19—Radom. Lista Nr. 1—3 mandaty, lista Nr. 4 2 mandaty, lista Nr. 7—2 mandaty.
- Okręg Nr. 20—Kielce. Lista Nr. 1—2 mandaty, lista Nr. 4—1 mandat, lista Nr. 7—2 mandaty.
- Okręg Nr. 21—Bedzin. Lista Nr. 1—6 mandatów, lista Nr. 7—1 mandat, lista Nr. 23 (kom.) 1 mandat.
- Okręg Nr. 22—Sandomierz. Lista Nr. 1—2 mandaty, lista Nr. 7—3 mandaty.
- Okręg Nr. 23—Iłża (Wierzbki). Lista Nr. 1—3 mandaty, lista Nr. 7—3 mandaty.
- Okręg Nr. 24—Łuków. Lista Nr. 1—3 mandaty, lista Nr. 18 (zyd.)—1 mandat, lista Nr. 17—1 mandat, lista Nr. 19—1 man.
- Okręg Nr. 25—Białe Podlaska. Lista Nr. 1—3 mandaty, lista Nr. 17—1 mandat.
- Okręg Nr. 26—Lublin. Lista Nr. 1—5 mandatów, lista Nr. 4—1 mandat.
- Okręg Nr. 27—Zamość. Lista Nr. 1—2 mandaty, lista Nr. 7—3 mandaty.
- Okręg Nr. 28—Krasnostaw. Lista Nr. 1—2 mandaty, lista Nr. 22 (Centrolew)—3 mandaty.
- Okręg Nr. 29—Tczew. Lista Nr. 1—1 mandat, lista Nr. 4—3 mandaty, lista Nr. 7—1 mandat.
- Okręg Nr. 30—Grudziądz. Lista Nr. 1—1 mandat, lista Nr. 4—1 mandat, lista Nr. 7—2 mandaty.
- Okręg Nr. 31—Toruń. Lista Nr. 1—1 mandat, lista Nr. 4—2 mandaty, lista Nr. 7—2 mandaty.
- Okręg Nr. 32—Bydgoszcz. Lista Nr. 1—1 mandat, Nr. 4—2 mandaty, Nr. 7—2 i Nr. 12—1 mandat.
- Okręg Nr. 33—Gniezno. Lista Nr. 1—1 man., Nr. 4—2 man. i Nr. 7—2 mandaty.
- Okręg Nr. 34—Poznań miasto. Lista Nr. 1—1 mandat i Nr. 4—3 mand.
- Okręg Nr. 35—Poznań powiat. Lista Nr. 1—1 mandat, Nr. 4—2 mand., Nr. 7—1 mand.
- Okręg Nr. 36—Szamotuły. Lista Nr. 1—1 mandat, Nr. 4—2 mand. Nr. 7—1 mand., Nr. 22—1 mandat.
- Okręg Nr. 37—Ostrów. Lista Nr. 1—1 mand. Nr. 4—2 mand., Nr. 7—mand.
- Okręg Nr. 38—Huta królewska. Lista Nr. 1—2 mand., Nr. 12 (Niemcy)—1 mand., Nr. 19—1 mand.
- Okręg Nr. 39—Katowice. Lista Nr. 1—1 mand., Nr. 12 (Niemcy)—1 mandat, Nr. 19—2 mandaty.
- Okręg Nr. 40—Cieszyń. Lista Nr. 1—2 mand., Nr. 12—1 mandat, Nr. 19—3 mand. i 22—1 mandat.
- Okręg Nr. 41—Kraków miasto. Lista Nr. 1—2 mandaty, Nr. 7—1 mand. i Nr. 14—1 mandat.
- Okręg Nr. 42—Kraków powiat. Lista Nr. 1—6 mandatów, lista Nr. 4—2 mandaty.

- Okręg Nr. 43—Wadowice. Lista Nr. 1—4 mandaty, lista Nr. 7—3 mandaty.
- Okręg Nr. 44—Nowy Sącz. Lista Nr. 1—6 mandatów.
- Okręg Nr. 45—Tarnów. Lista Nr. 1—3 mandaty, lista Nr. 7—4 mandaty.
- Okręg Nr. 46—Jasło. Lista Nr. 1—3 mandaty, lista Nr. 7—3 mandaty.
- Okręg Nr. 47—Rzeszów. Lista Nr. 1—5 mandatów, lista Nr. 4—2 mandaty.
- Okręg 48—Przemysl. Lista Nr. 1—5 mandatów, lista Nr. 4—2 mandaty.
- Okręg Nr. 49—Sambor. Lista Nr. 1—4 mandaty, lista Nr. 11—2 mandaty.
- Okręg Nr. 50—Lwów miasto. Lista Nr. 1—2 mandaty, lista Nr. 4—1 mandat, lista Nr. 7—1 mandat.
- Okręg Nr. 51—Lwów powiat. Lista Nr. 1—4 mandaty, lista Nr. 11—3 mandaty, lista Nr. 14—1 mandat.
- Okręg Nr. 52—Stryż. Lista Nr. 1—3 mandaty, lista Nr. 11—2 mandaty, lista Nr. 14—1 mandat.
- Okręg Nr. 53—Stanisławów. Lista Nr. 1—5 mandatów, lista Nr. 11—3 mandaty, lista Nr. 14—1 mandat.
- Okręg Nr. 54—Tarnopol. Lista Nr. 1—7 mandatów, lista Nr. 11—3 mandaty, lista Nr. 14—1 mandat.
- Okręg Nr. 55—Złoczów. Lista Nr. 1—6 mandatów, lista Nr. 11—3 mandaty.
- Okręg Nr. 56—Kowel. Lista Nr. 1—wszystkie 5 mandatów.
- Okręg Nr. 57—Luck. Lista Nr. 1—5 mandatów i lista Nr. 11—1 mandat.
- Okręg Nr. 58—Krzemielec. Lista Nr. 1—wszystkie 5 mandatów.
- Okręg Nr. 59—Brześć n/B. Lista Nr. 1—wszystkie 5 mandatów.
- Okręg Nr. 60—Pińsk. Lista Nr. 1—wszystkie 5 mandatów.
- Okręg Nr. 61—Nowogródek. Lista Nr. 1—wszystkie 6 mandatów.
- Okręg Nr. 62—Lida. Lista Nr. 1—wszystkie 7 mandatów.
- Okręg Nr. 63—Wilno. Lista Nr. 1—4 mandaty, lista Nr. 4—1 mandat.
- Okręg Nr. 64—Święciany. Lista Nr. 1—wszystkie 6 mandatów.

## Wyniki wyborów w Warszawie

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Na poszczególne listy w Warszawie padło: Nr. 1—BBWR—183.161 głos, Nr. 4—Lista Narodowa—80270, Nr. 22—komunistki—40126, Nr. 17—sjoniści gr. Grunbauma—39.659, Nr. 18—Zyd. Nar. B. Gosp.—2189, Nr. 7—Centrolew—32737.

Z kolei poszczególne listy, które przegrały kampanję wyborczą nie brały aż do obrachunku przy podziale 14 mandatów warszawskich, otrzymały następującą ilość głosów: Nr. 12—P.P.S., Fr. 17320, Nr. 5—Bund—15039, Nr. 6—Poalei Sjon—1194, Nr. 19—Blok Katolicki—14.161, Nr. 21—Monarchiści—3355. Według obowiązującej ordynacji wyborczej mandaty przypadły następującym listom: Nr. 1—BBWR—7 mandatów, Nr. 4—Lista Narodowa—3 mandaty, Nr. 22—komunistki—1 mandat, Nr. 17—Grunbaum—1 mandat, Nr. 18—Zyd. B. Nar. Gosp.—1 mandat, Nr. 7—Centrolew—1 mandat. Razem mandatów 14 w porównaniu z liczbą osłgniętą w wyborach do Sejmu w Warszawie w dniu 14 marca 1928 r. zaznaczył się kolosalny obecnie apadek głosów komunistycznych bo o 24.842 głosy.

## Ostateczne zestawienie do rozdziału mandatów poszczególnych list

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Według obliczeń miarodajnych źródeł, przypuszczalny rozdział mandatów w całej Polsce jest: BBWR—248, En-D.—64, PPS, CKW.—24, Ukraińcy—21, Stronictwo Chłopskie—18, P. S. L. Piast—15, Wyzwolenie—15, Ch. D.—14, N. P. R. Prawica—8, Niemcy—5, Komunistki—8, Sjonisti Malopolscy—4, Sjonisti Partji Grunbauma—3, Aguda—1, Białorusini—1.

## Podział mandatów Centrolewu na poszczególne stronnictwa

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Suma mandatów, uzyskanych przez listę Nr. 7—Centrolew, wynosi wraz z listą państwową—80 mandatów z czego wypada na PPS, CKW.—24 mandaty, na P. S. L. Wyzwolenie—15, Stronictwo Chłopskie—18, P. S. L. Piast—15, N. P. R. Prawica—8.

## PRZEDŁOŻENIE MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU WYNIKU WYBORÓW

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

W dniu dzisiejszym przedłożono Prezosaui Rady Ministrów Marszałkowi Piłsudskiemu pismosze wyniki obliczeń wyborczych. O godz. 14 w po południu dyrektor departamentu politycznego Min. Spr. Wewn. p. Stamirowski złożył Pana Premierowi stosowny raport wyborczy.



# Wybory w Sowietach

W związku ze zbliżeniem się obrotu nowych wyborów do Sowietów, organizacje komunistyczne na całym terenie Z.S.S.R. ujawniają ożywioną działalność. Sekretarze „Jacelek“ (t. zw. „komórek“—najniższa jednostka organizacyjna) mają dostarczyć listy kandydatów zarządom „obkomów“ (komitetów rejonowych). Obkomy po odpowiednim „prześnięciu“ układają własne listy i przysyłają je do guberni (komitetów gubernialnych). Tam listy zostają jeszcze raz poddane ścisłej kontroli i na zasadzie ich układają się za adresem listy kandydatów z daną guberni. Listy te wędrują do Moskwy. Gdzie zostają przejrane osobiste przez Stalina, a potem wracają z powrotem do guberni. Na podstawie tych list przeprowadza się wybory gubernialne.

Dognat partycję głosi, że żaden komunist, wykreślony z listy przez jeden z komitetów partyjnych, nie powinien pozostać na zgrupowaniu przesianym w celu wyłączenia lub urzędowania. Stąd wynika masowe rugi komunistów, niezbyt „blagorodzących“ z punktu widzenia Stalina, który obserwujemy obecnie. Dzienniki sowieckie podają, że liczba komunistów przeniesionych na inne stanowiska, zawieszonych w czynnościach, lub nawet wydalonych z partii sięga niekiedy imponujących cyfr, np. w rejonie Atkarskim wynosi ona 46 proc. ogólnej liczby urzędników, w rejonie Siedlno Nadwołżańskim 48 proc. itd.

Ciekawe, że prym w tym kierunku dźwierzę rejon Stalingradzki (były Carycyński) nazwany tak na cześć dyktatora: tam odnotowano liczbę 52 proc.

Podobnie obszarne walki wewnętrznej w łonie niegdyś jedolitej partii komunistycznej świadczą bezwzględnie o potęgowaniu się wpływu organizacji (V).

Przypominamy o odnowieniu peneratu na kwartal IV i miesiącu listopad 1930 roku, oraz o uregulowaniu peneratury zaległej, a to dla uniknięcia wstrzymania dalszej wysyłki pisma.

# Za czerwonym kordonom

Originalny samozwaniec

Dziennik sowiecki „Komuna Nadwołżańska“ w numerze z dnia 22 października pisze: w Niżnym Nowogrodzie doszło do poważnych rozruchów i starć między oddziałami czerwonej armii, a ludnością. Powodem były soteracje pewnego osobnika, który wywał siebie za Rasputina, twierdząc, że swego czasu ufało mu się cudem uratować przed temata wielkich księstwa i magnatów, którzy jeby chcieli go zabić za to, że będąc wyczałym chłopem, potrafił zbliżyć się do tronu i pozyskać zaufanie cesarza. „Rasputin“ wystąpił otwarcie na bazarze miejskim, przepowiadając, że wkrótce zwiati się w Rosji nowy cesarz, który odbary lud chlebem i prawdziwą wolnością i nedywał do pogromu „ciężkiej strasna“—komunistów i Żydów. Niektóre samozwance zebrały się tłumy kilkunastu tysięcy, które zbierały się

tygryszu, które zbierały się przysuchiwają słowom nowego proroka. Gdy na placu zjawił się oddział milicji, wyłany celem zrzucenia asmozwance, tłum zdmoliwał strągany i ubrotwaw się w deki i w kije, ruszył do staku. Wywiązała się walna bitwa: w rezultacie milicja musiała cofnąć się, zostawiając na placu dwóch zabitych. Tłum podburzany przez „Rasputina“, zaczął demagogować kooperatywy i państwowa składy prowiantowe. Przybycie dwóch pułków kawalerji, zakwaterowanych w Niżnim Nowogrodzie, położyło kres rozruchom. Dokonano licznych aresztowań. Jecz sprawca zaburzeń zdołał uciec. Wszelkie poszukiwania pozostały dotychczas bez skutku; władze sowieckie przypuszczają, że „Rasputin“ ukryty został przez chłopów w jednej pobliskich wsi.

# JAK ŻYJE KRÓL BANDYTÓW

Pewien angielski reporter, który ostatnio odwiedził słynnego „króla bandytów“ chłopskiego i przemysłowego króla alkoholu, Al Capone, w jego letniej „rezydencji“ na Florydzie, podaje niemiernie charakterystyczne wzmianki z tej swojej wizyty.

Willa „króla bandytów“, zbudowana w okolicy słynnego pałacu ku 20-ki pokojów, leży w bardzo ładnym, słonecznym, słynnym miejscu w miejscowości Kapelewo w stanie Floryda nad wodną parku. Cagane się on aż na morza, gdzie Al Capone spędza wakacje przystając do własnej floty jachtów i motorówek. W głębi parku jest polecam nowoczesnie urządzone basen pływać, wolny od marmuru. Rezydencja jest dnem i nocą pilnie strzeżona przez dość mnóstwo specjalnych strażników, których sam „komendant“ pobiera miesięczną gałę w wysokości 15000 dolarów. To, iż Al Capone tak wysoko opłacanych ludzi, nie pobawione jest przewcy: choe on bowiem w ten sposób zabezpieczyć się przed możliwością przekupienia ich ze strony policji lub ze strony „konkurencyjnych“ band przemysłowych.

Al Capone wiało rano około godz. 9-jej. Je śniadanie, poczem wysłuchuje swego pierwszego sekretarza i pracownika do południa. Czas popołudniowy wypełniony jest grą w golla lub w bridge, a ile nie dany jest w tym czasie, to czyta odświętne i prawie co wieczór przyjmuje Al Capone gości i to nie tylko ze świata przestępców. Rozmawia przez telefon z sąsiadami — jak widać ów dziennikar — bardzo cenione i podobno często spycha się na wydawanych przez bandytów przyjeżdżających do niego w celu rozmowy i szanujących się obywateli. Każde z takich przyjeźd, jest sensacją dnia wśród modnej publiczności Kapelew w Miami.

W samem Miami posiada pozostawiając w tym celu 15000 dolarów. Al Capone tak wysoko opłacanych ludzi, nie pobawione jest przewcy: choe on bowiem w ten sposób zabezpieczyć się przed możliwością przekupienia ich ze strony policji lub ze strony „konkurencyjnych“ band przemysłowych.

Każdy przejazd „króla bandytów“ jego rezydencji do Chicago, jak i każdy jego wyjazd na miasto, odbywa się ze specjalnymi ostrzeżeniami. Jedyną noszą charakter: ruchliwej bekrasności. Auto Al Caponego ma wprawdzie nazwaną niewygodny wygląd zryjki, kryje limuzyny, w samem środku posiada „kabinę“ autem, odornem na działanie kul. Przed nim i za nim siedzą zawsze długi szereg samochodów i kierowców, którzy w razie potrzeby przystają do szereg rządu lotni, które obsadza swymi ludźmi.

Wszystkie te rewelacje angielskiego dziennikarza zostały niemiernie ponure światło na amerykańskie stosunki bezpieczeństwa. Jawny przykład obrzydliwej, a selektywnie zorganizowanej bandy przestępców, rzucenie milionów dolarów, przekupienie polityków, przynajmniej po królewsku wytworzenie towarzyszy i jawnie kpi z władz, które to wszystko musza tolerować, bo są — bezsilne.

# Pierwszy zjazd kominiarzy w Polsce



Pierwszy w Polsce Zjazd kominiarzy odbył się w Warszawie. Na zdjęciu: Uczestnicy zjazdu przed pomnikiem ks. Józefa Poniatowskiego.

# Uroczystość odparcia najazdu bolszewickiego w gm. Zabrzezie, pow. wołyńskiego

WOŁOŻYŃ (kor. wł.). Dnia 9 b. m. gmina Zabrzezie, obchodzą uroczystość odparcia najazdu bolszewickiego, w której wzięli udział: straż ogniowa, rezerwiści i dziesiąta szkolna, w liczbę około 900 osób. Po należytym pochód wyruszył na plac gminny, gdzie przemówił do tłumy p. Narwio. Otrzymał „Marzatek Polski Józef Piłsudski niech żyje“ powtórzyla zebrane ludność ochoczo.

Następnie odbyła się w gmach gminnym akademja, w której wzięło udział 800 osób.

# OD ADMINISTRACJI

Przypominamy o odnowieniu peneratu na kwartal IV i miesiącu listopad 1930 roku, oraz o uregulowaniu peneratury zaległej, a to dla uniknięcia wstrzymania dalszej wysyłki pisma.

# Kupuj wyroby krajowe

# RADJO-PROGRAM

WARSZAWA faie. 1411

- Wtorek 18 listopada
- 11.40. Przegląd prasy kraj. PAT.
  - 11.50. Sygnal czasu z Warsz.
  - 12.10. Muzyka z płyt gram.
  - 13.10. Kom. meteor.
  - 15.00. Kom. gospodarczy.
  - 15.35. „Owieska lotnicza“.
  - 15.50. Odczyt radowy.
  - 16.15. Muzyka z płyt gramof.
  - 17.15. „Cztery tysiące lat temu w „Raj Mijostki“.
  - 17.45. Muzyka lotewska.
  - 18.45. Rozmaitości.
  - 19.10. Głeda roniczna.
  - 19.25. Muzyka z płyt gram.
  - 19.35. Pras. dziennik radowy.
  - 19.50. Opera.

- Środa 19 listopada
- 11.40. Przegląd prasy kraj. PAT.
  - 11.50—12.10. Sygnal czasu z Warsz.
  - 12.10. Muzyka z płyt gramof.
  - 13.10. Kom. meteor.
  - 14.30. Redakcja.
  - 15.00. Kom. gospodarczy.
  - 15.35. Kom. iarscerski.
  - 15.50. „O celach i zadaniach medycyny“.
  - 16.15. Kwadrena dla najmłodszych.
  - 16.45. Muzyka z płyt gramof.
  - 17.15. Odczyt z Krakowa.
  - 17.45. Redakcja.
  - 18.45. Rozmaitości.
  - 19.10. Skrzynka poczt.
  - 19.25. Płyty gram.
  - 19.35. Pras. dziennik radowy.
  - 19.55. Płyty gram.
  - 20.00. Odczyt.
  - 20.15. Odczyt o Ryszardzie Strausie.
  - 20.30. Koncert wycieczny.
  - 22.00. Feljton „W podziemiach“.

- 22.15. Płyty gramofonowe.
- 22.50. Kom. meteorol. polsc, sport
- 28.00. Muzyka tan.

**Zgubiona** książeczka wojskowa wydana przez P.K.O. Ubaronowiec na imię Józefa Firielimena ze wsi Śluz, ulewiała się. 1302-2

**Dobry zarobek!** Każdy chętny poświęcając kilka godzin dziennie poza pracę zawodową, osiągnie pokątne zyski przy rozpozewalaniu najnowszego wynalazku niezbednego w najdrobniejszym gospodarstwie domowym—drobka przeciwc. przyplania się i kłpienia mleka. Zgłoszenia pisemne pod adresem: Zawięcie Dom Wymyślony Pogorzelska 12 m. 7. woj. Kielecki.

**Zgubiona** książeczka wojskowa, karte menu, wydane przez P.K.O. Lida na imię Chajma Lejby Berkowicza rocz. 1904 ulewiała się. 1293-3

**Zgubiona** książeczka wojskowa, karte menu, wydane przez P.K.O. Lida na imię Chajma Lejby Berkowicza rocz. 1904 ulewiała się. 1293-3

# OGŁOSZENIE

Sąd Powiatowy w Zdzitole, na zasadzie art. 94 prawa wakołowego, wywa aby postadecze wzięci zginiionych, odpowiadając, pięć po 100 dolarów, jeden na 885 złotych, wystawionych przez Jana Strawińskiego, oraz jeden weksel na sumę 50 dolarów, wystawiony przez Jena Mejera Lutskiego i Induswawy przez Moducha Luskiego, jeden weksel na sumę 100 złotych, wystawiony przez Jozefa Stefanskiego w terminie szcześnieścielodniowym, od dnia wydrukowania ogłoszenia, okazali takowe Sądowi Powiatowemu w Zdzitole, w przeciwnym razie, po upływie tego terminu Sąd wyde uroczenie, że weksle te zostają uznane za zginiłone i umorzone.

Sędzia Powiatowy Pfaff

# Zamiast lampy elektrycznej

„OPTIMUS“  
mająca zastosowanie w obrach, stajniach, lodziach, składach, stodołach, budach jarmarznych, przy budowni i robotach ulicznych. Dłuy elektryczny 200 i 300 H.K. Oszczędność tańca, gdyż i litr wafelna w czasie przybicia, trwa lata w użyciu. Cena i lafarai 75 zł. Hurtownikom rabat zależnie od ilości. Nie prowincje wysyłamy za zaliczeniem pocztowym, natychmiast po otrzymaniu zamówienia zaliczenia na konto w P.K.O. Nr. 1439. Zamówienia przyjmujemy do 1501-2

# DH S. BIRNHOLZ, Warszawa, Graniczna 6.

Przedstawiciele rejonowi poszukiwani.

# KINO-TEATR MIEJSKI w Nowogrodku

„KRZYWOPRZYŚCZA“  
W rolach głównych: DINA GRALLA i OLAF STROM  
Znany czarny powodem nocny niedzielnym dzieci.  
Początek seansów w dniu powszednim o godz. 7 i 9 w sobotę i niedzieli, 7 i 9-aj. Ceny miejsc: Łote 2 zł, I mie sc. 1.50 gr., II mie 1 zł, III miejsce 70 gr.

# GRAMKA

# Jack London

Opowieść morską

— Nie szczęście dla mnie, tu za plecami marynery, znajdował się wielki zwój okretowej liny, poza którą mogłem się doskonale ukryć. Zaledwie zajęłem ten mój posterunek, doszły mnie słowa rozmowy:  
— Jack, a nie żal ci go?  
— Żal, nie żal, trudno, stało się.  
— On bądź co bądź wydal nam tych psakudnych żółci...  
— A brat mój przez kogo zginał, nie przez niego?  
— To jeszcze niezapelnienie pawa...  
— Pewne, pewne. Pamiętam dobrze, jak rozmawiał z nim na tym przekłamanym parowcu. Wdawał się, chciał dowiedzieć się od niego prawdy, to w pewnym momencie ujął go za ramie i tak mocno, że aż mój biceps Bernard jęknął...  
— Tak, to był wielki siłacz — Ułóż go wstępy w powie

Mr. Picka. Czekalibyśmy aspróżno na jego przybycie... Czyż być może, żeby ten wspaniały oficer marynarski nie żył? Los nam go tak nadzwyczajnie wycofano, tego Londonowakiego Mr. Picka, pierwszego oficera Elsynory, w tak nadzwyczajnych warunkach retknęliśmy się z nim, aby wspólnie przetrzeć te zadziwiałe przygode, a teraz nie ma go wśród żywych, pozostał jeno żony w krainie fantazyj, ten nasz Mr. Pick, który Jurwacza mianował marynarzem. Jakżeż on go będzie żalował... i pozostaliśmy znow same, wśród tej dżikiel, wieszanie pijańczej bandy... Byłem tak głęboko poruszony, że miałem refleksyjny, że wspomniatem o sadaniku. Jakże miałem wykonać i dopiero krok marynarski, przechodzący tuż koło mnie, sprawiły, iż ocknałem się z zadumy. Pierwszy wychylił się z poza góry lin, Jack. Skoczyłem na nogi, przepadłem do niero i jednym gwałtownym uderzeniem, powaliłem go na ziemię. W sekundę potem, stałem oko w oko, przed Jimem. Gdy mnie zobaczył, cofnął się krok w tył, tak był zaokony mojem jawieniem się. W tym momencie usłyszeliśmy strzały rewolwerowe i głosne wołanie Jurwacza: — Mr. Pick! — Zagrzmiały strzały kilku innych rewolwerów i znow głosne wołanie mojego przyjaciela: — Mr. Pick! Mr. Pick! — Rzucałem się na Jima. Uderzenie moje odparował. Zwróciłem się z sobą. Byłem młody i siłny, doznałem fizycznie wyrobiony, zniełem świetnie walkę francuska, ale też Jim był prawdziwym okesem uję. Upadliśmy na pokład. Prze dłuższą chwilę, zmagaliśmy się z sobą i to jeden, to drugi, wydybywał się na wierzch. Strzały powtarzały się raz za razem, a Jurwacz nie zaprzestawał wołać. Powiedziałem sobie w duchu, że muszę za wszelką cenę zwyciężyć mojego przeciwnika, aby przyjąć z pomocą Justynowi i rzeczywiście, udało mi się zwyciężyć Jima, podgarło, zacząłem dłoń z całej siły. Zacharzał. Nie zwałam ostaci i za chwilę walka była skończona. Podniosłem się. Do-

wiedziałem uczucie jakiegoś wiatru do siebie samego, spojrzalem bezwiednie na rękę, która dokonała tego mordu... zachwiałem się na nogach. Moza więcej, aniżeli wycofanie liny, było ostatecznie okropne przeciwnie wewnętrznie, że z ręki mojej zginał człowiek. Tak przedstawia mi się ten moment dzisiaj, kiedy podjęję szczegółowej analize te niemykie wydarzenie. — Mr. Pick! — zabrzmiało, tym razem jakiego rozpoznałem wołanie przyjaciela i momentalnie wróciłem do równowagi. Przewidywałem musiałem poszukiwać jakiegoś broni. Nie miałem, omroziłem się. Przechyliłem się przez burte i w brasku światła jęego już dnia, ujrzałem leżące w motorówce karabinki nasze. Wzdroczono zapomniał zabrać je. Bez chwili namysłu, załamałem się po linie do łodzi, nie kładąc miękku jej wzdrować akropromie w górę, wyszszalem wśród biegających ludzi, znowu strzały i krzyk Jurwacza. — Puszczaj w ruch motory

Uczyniłem to natychmiast. Gdy następnie podniosłem głowę, w górę, ujrzałem dobiegającego Justyna do burty. Też za nim pokazywały się dwie postacie marynarskie. Zmierzylem do nich z karabinu i oddałem jeden, po drugim, dwa strzały. Musiał być celne, bo dał się słyszeć jęk i przekłństwo. W kilka sekund potem, mój drogi, przyjaciel, był w motorówce. Z przerażeniem zobaczyłem, że jest ranny i jakkolwiek zgrozmadzeni u burty marynarze ostrzelali dość silnie z rewolweru nasza łódź, chciałem go opatrzyć. Nie pozwolił na to Kasza, od odpływać, co też, uczyniłem.

— Mr. Pick! — krzykną jeszcze, widocznie już bezwiednie i śmiadł. Zatrzymałem natychmiast motor i zabrałem się do opatrzenia mu rany. — Kiedy odosloniłem koszulę, okazało się, że krwawi piersi prawa. Doznałem uczucia takiego bólu, taką rozpacz miogarną, że wprost znowu się trzęsły. (c. d. a.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. 3-go Maja 1. Telefon 78 i 100. Czynne codziennie oprócz niedziel REDAKCJA od 13-jej do 15-jej i od 18-jej do 19-jej. Redaktor naczelny: Władysław (od 14-jej do 15-jej). Rękopiśmienny Redakcja nie wstraca. Konto P. K. O. Nr. 81.287. Drukarnia Wyd. Pow. tel. 99.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz, min. lub jego miejsce wiersz 1 spłaty (układ 6 spłatowy): przed tekstem 30 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 15 gr.; Drobnie za wiersz 10 gr. Poszczególne wiersze w wiersz 5 gr. Fotokopie i tabelezacja, Miłose 30% drożej. Dla kooperatywy Instytutu społecznego 25% rabatu.

PRENUMERATY: W Nowogrodzie w odpowiadaniu do domu i zamiejscowo wraz z przesyłką st. 4 spłatniczo — 7.00. Za zmianę adresu 50 groszy.

Redaktor i wydawca: Mikołaj Zdobych

Drukarnia Wyd. Pow. w Nowogrodzie.